

Intruz, Kulołapy

Przez taka fabułę wyląduje na terapii
Uważaj na kule, bo każda kula dziś trafi
Smutek mnie nie bawi
Brak mi fotografii
Tak mają bydlaki co bez taty dorastają tu
Kulołapy są potrzebne
Abyś ty nie był ofiarą
Myśli mam ciemne, bo mnie o ciebie pytają
Myślę że cię zabiłem jak wyjebałeś dzwona
Dziś młodego przytulam
Tymi samymi rękoma
Taka rola
Każda kula najpierw musi przejść przez mnie
Tak go kocham kur* ze mogą strzelać codziennie
Wychowam szoguna, tak by koleżanek bronił
A jak kiedyś będziesz smutna, to nie puscisz twojej dłoni
Jak kiedyś mnie zabraknie
Mojego wnuka zastąpi
Ojcowie to kulołapy
Weź o przekaz potomkowi
Wiem jak boli – nie mam taty
Tęsknota żywiołem
Chociaż w życiu więcej kul to ja za niego przyjąłem

Twoje smutki to mój ból
Bo jesteś moim synem
Moje serce to redbull
Bije by dodać ci skrzydeł
Moja miłość to mur
To nich mnie spiszą na straty
Ile by nie mieli kul
Ojcowie to kulołapy
Twoje smutki to mój ból
Bo jesteś moim synem
Moje serce to redbull
Bije by dodać ci skrzydeł
Moja miłość to mur
To nich mnie spiszą na straty
Ile by nie mieli kul
Ojcowie to kulołapy

Nie jesteś wynikiem mnożenia jak iloczyn
Cały świat by mi runął, gdybyś mówił na mnie ojczym
Sam stanąłbym pod kulą, tak cię pokochałem
Oby grunt się nie odsunął pod nogami przed wystrzałem
Moi ziomki to przykłady, nie wyszli ze swoich ról
Stają kulołapy, ojcowie lepsi niż mój
Wiem że każdy z nich tak samo za tobą stoi
I mogę powiedzieć śmiało, że chce być taki jak oni
Armor cię ochroni, hip Hopowa atmosfera
W całej Polsce, w każdym mieście będziesz miał wujka rapera
Nigdy nie mów kariera, innym daj zagadkę
Naucz się i nałóż pierwszy łańcuch na zębatkę
Katedra to dom, św. Dla każdego członka
kulołapy, nikt tak kul nie przyciąga
pisanie już nie pomaga, pochłania cała siła
gdybym pióra nie odkładał, straciłbym swoją rodzinę

Twoje smutki to mój ból
Bo jesteś moim synem
Moje serce to redbull
Bije by dodać ci skrzydeł
Moja miłość to mur
To nich mnie spiszą na straty

Ile by nie mieli kul
Ojcowie to kulołały
Twoje smutki to mój ból
Bo jesteś moim synem
Moje serce to redbull
Bije by dodać ci skrzydeł
Moja miłość to mur
To nich mnie spiszą na straty
Ile by nie mieli kul
Ojcowie to kulołały

póki żyję, będę łapał
pośród oślepiionych
oby nauka nie była nauką na błędach moich
póki żyję, będę latał
w twoim sercu każdą dziurę
kur* dla ciebie synu mogę przyjąć każdą kulę
masz jaja to wychowasz
jak schowasz kieszonkowe
wczoraj jeszcze mały bobas, dzisiaj już przedszkole
o mnie zapomniał złomiarz, pamiętał złomowisko
mam nadzieję że ty chociaż będziesz miał lepsze dzieciństwo

Twoje smutki to mój ból
Bo jesteś moim synem
Moje serce to redbull
Bije by dodać ci skrzydeł
Moja miłość to mur
To nich mnie spiszą na straty
Ile by nie mieli kul
Ojcowie to kulołały
Twoje smutki to mój ból
Bo jesteś moim synem
Moje serce to redbull
Bije by dodać ci skrzydeł
Moja miłość to mur
To nich mnie spiszą na straty
Ile by nie mieli kul
Ojcowie to kulołały

--

Premiera utworu Intruz 'Kulołapy' odbędzie się 24 marca 2021 roku. Singel 'Kulołapy' promuje najn